

przeprawić się przez Ren.-  
 Oddz. II-aj armii bryt., walczące w Holandii zbliżają  
 się do Rocy szerokim frontem w kier. na Venloo.  
 Pod wspomnianym miastem oddz. bryt. dotarły do prze-  
 prawy przez Rocz.-  
 W nocy z czwartku na piątek "Moskit'y" RAF. atako-  
 wały Hannover.-  
 Sprawozdawca wojsk. radia bryt. omawiając sytuację na  
 froncie zach. nawołuje do ożywionej dyskusji, toczą-  
 cej się wśród wojskowych na temat czołgów. Nienalega  
 wątpliwości, że ciężkie czołgi niem. typu "Tygrys"  
 i "Antera" są pierwszorzędne i jeśli chodzi o  
 grub. pancerza, oraz siłę ognia, to przewyższają czoł-  
 gi bryt. Mimo tego jednak, gdyby sojusznicy polega-  
 li na tego rodzaju czołgach wagi 60-tu ton, to do  
 dziś dnia twiliby na przyczółku pod Normandią.  
 Lżejsze od niem. czołgi typów "Sherman" i  
 "Cromwell" spełniły świetnie swoje zadanie, odgrywa-  
 jąc tę samą rolę, co dawniej kawaleria, której zad-  
 niem było poszerzyć wyłom i uchodzić temu przeciwnikom  
 nie dając wytchnienia. Jeśli chodzi o artylerię bryt.,  
 to jej ogień zapor. pod względem wagi pocisków zapew-  
 ne ustępuje przygotowaniu artyler., jakiego widownią  
 były największe bitwy z czasów poprzed. wojny świato-  
 wej. Nigdy nie zrzucono takiego ładunku w obecnej  
 wojnie, jak np. w r. 1917 w czasie bombardowania  
 Messyny. Tonaż nie jest jednak wszystkim. Dzięki  
 udoskonaleniu metod i techniki artyleria bryt. osią-  
 ga dziś lepsze wyniki, niż w czasie wojny światowej.  
 Dzięki większemu zasięgowi, zwiększonej ruchliwości  
 i szybkostrzelności artyleria może wedle wyboru  
 ostrzeliwać szybkozmieniające się cele, zamiast  
 sarnować amunicję w ogniu zapor., kierowanym nie  
 przeciwko indywidualnym celom, tylko na większy odcin-  
 nek. Skuteczność artylerii bryt. potwierdzają zresztą  
 najlepiej jeńcy niem., którzy sami zeznają, że jest  
 ona ich największym postrachem.-  
Holandia : cresp. radia bryt. opisuje trudną sytuację  
 kraju. Nad wszystkim ciąży obawa o los ludności,  
 pozostawiony jeszcze pod okup. niem., niestety aż  
 zbyt dobrze uzasadniona. Jak dotąd Niemcy zalewają